

Sygn. akt III AUa 465/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

Sędziowie: SA Aleksandra Tobiasz-Skrzypek

SO del. Agnieszka Ambroziak

Protokolant: st. sekr. sądowy Marta Brzezińska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2016 r. w Warszawie

sprawy M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. Wydział (...)

o potrącenia z renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji M. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 grudnia 2014 r. sygn. akt XIV U 3836/14

I. *prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie przedmiotu sprawy w ten sposób, że w miejsce: „o rentę z tytułu niezdolności do pracy” wpisuje: „o potrącenia z renty z tytułu niezdolności do pracy”;*

II. *oddala apelację.*

UZASADNIENIE

Ubezpieczony M. G. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. Wydział (...) z 11 lipca 2014 r. przeliczającej jego proporcjonalną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 grudnia 2011 r. wobec ujawnienia nowej okoliczności mającej wpływ na wysokość świadczenia i wprowadzającej począwszy od 1 sierpnia 2014 r. potrącenie ze świadczenia rentowego, wynoszącego 121,15 zł, kwoty 60,57 zł z tytułu rozliczenia zaliczki. Przedmiotową decyzję doręczono wraz z pismem organu rentowego z 17 lipca 2014 r. oraz formularzem P1, stanowiącym streszczenie decyzji podjętych w sprawie ubezpieczonego przez instytucje ubezpieczeniowe. W piśmie organ rentowy wyjaśnił, że został powiadomiony przez brytyjską instytucję ubezpieczeniową o przyznaniu ubezpieczonemu renty inwalidzkiej od 1 grudnia 2011 r., a w związku z tym, że ubezpieczonemu przyznano polską rentę z tytułu niezdolności do pracy oraz dopłatę do wysokości najniższego świadczenia rentowego, to kwoty dopłaty do minimum wypłacone w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 31 lipca 2014 r. są nienależne i podlegają zwrotowi. Decyzją zaskarżoną ustalono prawidłową wysokość renty od 1 grudnia 2011 r. i rozliczono wypłacone zaliczki. Kwota nadpłaty wynosi 16.210,11 zł. Do czasu spłaty całości zadłużenia z należnej renty będą dokonywane potrącenia, aktualnie w wysokości 60,57 zł miesięcznie. Organ rentowy powołał się na art. 58 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego i art. 85 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazał, że dopłata do kwoty świadczenia

najniższego przysługiwała do momentu przyznania świadczenia zagranicznego. Ubezpieczony wniósł o uchylene decyzji w zakresie zmniejszenia renty o kwotę 60,57 zł z powodu potrącenia rozliczonej zaliczki i zmianę decyzji w części określającej kwotę do wypłaty tak, aby wypłata dokonywana była bez potrąceń, w pełnej wysokości 121,15 zł. Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. **Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 grudnia 2014 r. oddalił odwołanie.** Sąd ustalił, że ubezpieczony (ur. (...)) 27 grudnia 2011 r. złożył wniosek o ustalenie prawa do polskiej renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm., aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 887, dalej jako: ustawa emerytalna) z uwzględnieniem postanowień Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. UE L nr 166 z dnia 30 kwietnia 2004 r., dalej jako: rozporządzenie w sprawie koordynacji) i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. U. UE L nr 284 z dnia 30 października 2009 r., dalej jako: rozporządzenie wykonawcze) w związku z wykazanymi polskimi i angielskimi okresami ubezpieczenia. Zaliczkową decyzją z 5 grudnia 2012 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu polską rentę okresową z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 grudnia 2011 r. do 31 marca 2013 r. wraz z polską dopłatą do wysokości kwoty polskiej najniższej renty. Kolejną decyzją zaliczkową organ rentowy ustalił dalsze prawo do polskiej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres do 31 maja 2015 r. wraz z polską dopłatą do wysokości kwoty polskiej najniższej renty.

Po wpłynięciu do organu rentowego formularza E 001 UK oraz E 210 UK została wydana decyzja o przeliczeniu wysokości polskiej renty z tytułu niezdolności do pracy, a pismem z 17 lipca 2014 r. organ rentowy poinformował o rozliczeniu dodatku wyrównawczego oraz ustaleniu nadpłaty w wysokości 16.210,11 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych, poczynionych na podstawie dokumentów z akt rentowych i akt sprawy, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Podniósł, że bezsporne było, że ubezpieczony miał przyznane prawo do polskiej renty z tytułu niezdolności do pracy oraz dopłatę do wysokości najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 grudnia 2011r. Bezzasadne było również, że ubezpieczony otrzymywał z brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej rentę inwalidzką od 1 grudnia 2011 r.

Spór w sprawie sprowadzał się do kwestii, czy prawidłowo została naliczona kwota nadpłaty wynikająca z wypłacania odwołującemu się dopłaty do minimum renty od 1 grudnia 2011 r. w związku z otrzymywaniem renty inwalidzkiej od 1 grudnia 2011 r. z brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 58 rozporządzenia w sprawie koordynacji uprawniony do świadczeń nie może w państwie, na terytorium którego mieszka, otrzymywać kwoty świadczenia niższej od kwoty minimalnego świadczenia ustalonej przez w/w ustawodawstwo. W związku z tą regulacją Sąd przywołał jeszcze art. 85 ustawy emerytalnej, w tym jego ust. 4, w myśl którego świadczenia ustalone w kwotach niższych niż najniższe określone w ust. 1-3 (art. 85) podwyższa się do tych kwot z urzędu oraz ust. 5, że przepis ust. 4 stosuje się do świadczeń przyznanych zgodnie z postanowieniami umów międzynarodowych ubezpieczonym zamieszkałym w Polsce, w taki sposób, aby suma świadczenia przyznanego na podstawie ustawy i świadczenia zagranicznego nie była niższa od kwoty świadczeń najniższych. Dalej Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów art. 114 ust. 1, art. 139, art. 140 ustawy emerytalnej i wskazał, że ustawodawca określił maksymalną wysokość, do której można dokonywać potrąceń. Użyte w art. 140 ust. 1 sformułowanie: „potrącenia mogą być dokonywane w granicach do wysokości 60/50/25% świadczenia” oznacza możliwość potrącenia sumy odpowiadającej 60/50/25% świadczenia, nie zaś potrącenia, po którym powinno zostać co najmniej 60/50/25% świadczenia. W art. 140 ust. 4 operuje się bardziej precyzyjnym sformułowaniem: „potrącenia nie mogą przekraczać 50/60/65% miesięcznego świadczenia”.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że w związku z pojawieniem się informacji o otrzymaniu i wysokości angielskiej renty inwalidzkiej organ rentowy z urzędu na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej dokonał rozliczenia polskiego dodatku wyrównawczego. Po przeliczeniu powstała napłata w wysokości 16.210,11 zł. Za okoliczność mającą

znaczenie dla rozstrzygnięcia Sąd uznał to, że ubezpieczony został poinformowany pismem z 14 grudnia 2012 r., że „decyzje ostateczne i rozliczenie dopłat zostanie dokonane po otrzymaniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych”. Mając na uwadze powyższe przepisy Sąd Okręgowy uznał, że kwoty dopłaty do renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 grudnia 2011 r. do 31 lipca 2014 r. nie należały się odwołującemu i podlegają zwrotowi.

Natomiast kwestionowana przez odwołującego kwota nadpłaty ustalona w zaskarżonej decyzji, zdaniem Sądu Okręgowego, została wyliczona prawidłowo. Powyższe względy zadecydowały o oddaleniu odwołania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył ubezpieczony. Apelujący zaskarżył wyrok w całości zarzucając; 1) sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przejawiającą się w przyjęciu, że otrzymywał w brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej rentę inwalidzką od 1 grudnia 2011 r., podczas gdy z całości zgromadzonego materiału dowodowego, jak i z istoty sprawy bezsprzecznie wynika, że aż do czerwca 2014 r. nie otrzymywał żadnych świadczeń z brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej, a renta inwalidzka została przyznana co prawda z datą wsteczną od 1 grudnia 2011 r., ale dopiero w czerwcu 2014 r.;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 138 ust. 1 w zw. z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu wskutek błędnej wykładni, przejawiającej się w przyjęciu, że pobrane przez apelującego, a przyznane stosownymi decyzjami organu rentowego dopłaty do minimalnej wysokości polskiej renty, stanowić mogły świadczenie nienależnie pobrane i podlegać zwrotowi w rozumieniu wyżej powołanych przepisów, podczas gdy prawidłowa ich wykładnia winna prowadzić do wniosku, że dopłat tych nie można uznać za świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy i tym samym nie mogą one podlegać zwrotowi w trybie określonym w art. 138 ust. 1 ustawy;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 139 ust. 1 ustawy emerytalnej, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek błędnej wykładni, przejawiającej się w przyjęciu, że przepis ten stanowić może samodzielną podstawę prawną orzekania o zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego niebędącego świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ustawy, podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej powołanego przepisu winna prowadzić do wniosku, że jest on jedynie przepisem wtórnym i nie stanowi samodzielnej podstawy do takiego orzeczenia ani źródła istnienia zobowiązania apelującego do zwrotu jakichkolwiek kwot; 4) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 104 § 1 k.p.a. w zw. z art. 124 ustawy emerytalnej, mające wpływ na wynik sprawy, a polegające na ich niezastosowaniu i uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że niewydanie przez organ rentowy decyzji w przedmiocie zobowiązania do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przy jednoczesnym dokonaniu potrąceń rzekomo nienależnych świadczeń w treści innej decyzji, było w pełni prawidłowe, podczas gdy, jak wynika z wyżej wymienionych przepisów, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej (co ma miejsce w tym przypadku), organ rentowy winien załatwić każdą sprawę, w tym także sprawę uznania przez ten organ świadczeń za nienależnie pobrane poprzez wydanie w tym przedmiocie decyzji;

5) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 114 ust. 1 w zw. z art. 124 ustawy emerytalnej w zw. z art. 61 § 4 k.p.a., mające wpływ na wynik sprawy, a polegające na ich niezastosowaniu na skutek ich błędnej wykładni, przejawiającej się w przyjęciu, że organ rentowy wszczynając z urzędu postępowanie na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy, nie był zobligowany do zawiadomienia o tym odwołującego się przed doręczeniem mu wydanej w następstwie rozpoznania sprawy decyzji, podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej powołanych przepisów winna prowadzić do wniosku, że organ rentowy był zobowiązany do zawiadomienia odwołującego się o wszczęciu postępowania z urzędu w trybie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o

1) zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uchylenie punktu V.2. decyzji oraz zmianę punktu VI.3 decyzji w ten sposób, aby wysokość świadczenia do wypłaty określona została w kwocie 121,15 zł;

2) zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, między innymi, że ubezpieczony nie otrzymywał świadczenia zagranicznego od 1 grudnia 2011r., a jedynie świadczenie to zostało mu przyznane wstecznie od tej daty. Faktycznie nie było ono jednak przez niego otrzymywane aż do czerwca 2014 r. Okoliczność ta, w ocenie odwołującego się, ma znaczenie dla oceny zarówno faktu należności bądź nienależności świadczenia, jak i świadomości apelującego co do należności wypłacanego mu przez polski organ rentowy świadczenia w okresie do czerwca 2014 r. i tym samym ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Następnie wskazano na rozumienie pojęcia nienależnie pobranego świadczenia, jakim posługuje się art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, a także na różnicę pomiędzy pojęciami świadczenia nienależnego i świadczenia nienależnie pobranego. Z powołaniem się na orzecznictwo apelujący wywiódł, że: 1) nie każde świadczenie nienależne (w rozumieniu potocznym oraz w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego) jest świadczeniem nienależnie pobranym, o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej;

2) zwrotu świadczeń nienależnych, niebędących jednak świadczeniami nienależnie pobranymi w rozumieniu art. 138 ustawy, organ rentowy może dochodzić tylko i wyłącznie na zasadach ogólnych, nie zaś w oparciu o art. 139 ust. 1 pkt 1 czy też art. 98 ust. 3 ustawy emerytalnej, które to przepisy są przepisami wtórnymi i nie stanowią samodzielnej podstawy do żądania zwrotu świadczeń ani podstawy prawnej zobowiązania;

3) podstawowym warunkiem dla uznania, że świadczenie podlega zwrotowi w myśl art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej jako świadczenie nienależnie pobrane, jest przede wszystkim brak prawa do świadczenia, a nadto świadomość co do tego osoby przyjmującej to świadczenie, oceniana w kontekście treści stosownego pouczenia i w dacie pobierania świadczenia.

Wobec powyższego, zdaniem skarżącego, zachodziła konieczność rozważenia, czego zaniechał Sąd pierwszej instancji, czy w sprawie doszło do pobrania świadczenia nienależnie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Powoduje to konieczność rozważenia, czy apelujący miał czy nie prawo do dopłaty do świadczenia do wysokości najniższej polskiej renty i czy było ono wypłacane bez podstawy prawnej. W ocenie odwołującego się nie ma podstaw do twierdzenia o braku podstawy prawnej i braku prawa do otrzymywania przedmiotowej dopłaty, jak i do twierdzenia o wypłaceniu świadczenia z przyczyn leżących po jego stronie. Pobieranie przez ubezpieczonego w całym okresie do czerwca 2014 r. dopłaty do najniższej polskiej renty następowało w oparciu o wydane przez ZUS decyzje mające swoje podstawy prawne i do ich pobierania ubezpieczony był w pełni uprawniony. Pobieranie dopłaty nie wynikało przy tym z jakichkolwiek przyczyn leżących po jego stronie, a tylko i wyłącznie z faktu, iż procedury przyznania świadczeń z instytucji angielskiej (prowadzone zresztą za pośrednictwem polskiego organu rentowego) trwały niezmiernie długo i aż do czerwca 2014r. jedynym źródłem utrzymania odwołującego się była przyznana polska część renty, która zgodnie z obowiązującymi przepisami (w braku w tamtym okresie wypłaty świadczeń z instytucji angielskiej) musiała być podwyższona do minimalnej wysokości polskiej renty poprzez przyznanie stosownej dopłaty. Oznacza to, że świadczenie było wypłacane w oparciu o podstawę prawną, w momencie jego pobierania było należne i odwołujący się miał do niego prawo, skutkiem czego nie sposób skumulowanej kwoty wypłaconych do czerwca 2014 r. dopłat do wysokości minimalnej polskiej renty uznać za świadczenia nienależnie pobrane przez odwołującego się. Poza tym nie występuje też druga przesłanka warunkująca żądanie zwrotu świadczenia na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej, a mianowicie świadomość ubezpieczonego, że świadczenie mu się nie należało, występująca w momencie jego pobierania. W kontekście powyższych argumentów wskazujących na to, że w dacie pobierania świadczenie w istocie było należne, jest to oczywiste. Nawet gdyby przyjąć, że świadczenie w postaci dopłat do najniższej polskiej renty się nie należało, to odwołujący się nie miał i nie mógł mieć tego świadomości, a to zarówno ze względu na fakt wyraźnego przyznania w treści kolejnych decyzji ZUS prawa do stosownych dopłat, jak i ze względu na brak stosownego pouczenia, które mogłoby wzbudzać w ubezpieczonym świadomość, że pobiera świadczenie, które mu się może nie należeć. W treści kolejnych decyzji ZUS nie znalazło się pouczenie w tym przedmiocie. Na decyzjach doręczanych ubezpieczonemu znajdował się jedynie dopisek odręczny „zaliczka”, który nie mógł w żaden sposób

nawet sugerować ewentualnej możliwości zwrotu świadczeń w określonych sytuacjach, a to ze względu chociażby na znaczenie i rozumienie słowa „zaliczka” - część należności wpłacana lub wypłacana z góry na poczet należności (słownik języka polskiego PWN). Skoro zaliczka to za ledwie część należności to nie sposób spodziewać się otrzymując ją, że może stanowić nie tylko całość tej należności, ale jeszcze nadto ją przewyższać i generować jakiegokolwiek zobowiązanie do zwrotu. Poza tym w decyzjach nie było żadnego nawet ogólnego stwierdzenia, że przyznane decyzją świadczenie może okazać się nienależne w całości bądź w części w zależności od wyników postępowania prowadzonego przez instytucją angielską ani nawet pobieżnego opisu sytuacji, w jakich mogłaby zaistnieć konieczność zwrotu pobranych kwot. Nie sposób uznać za należyte pouczenie treści pisma z 14 grudnia 2012 r., na które powołuje się zarówno organ rentowy jak i Sąd pierwszej instancji, nie będącego nawet decyzją, a wskazującego, iż „decyzje ostateczne i rozliczenie dopłat zostanie dokonane po otrzymaniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych”, tym bardziej, że organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów na to, że w/w pismo doręczył ubezpieczonemu, a ubezpieczony w odwołaniu podał, iż nie otrzymał nigdy żadnego pouczenia o ewentualnej możliwości żądania zwrotu jakichkolwiek wypłacanych kwot. Ponadto treść w/w pisma, w szczególności w kontekście wyżej wskazanego znaczenia i rozumienia słowa „zaliczka” nie może zostać uznana za jasne i precyzyjne pouczenie, a tym samym wystarczające dla przyjęcia po stronie ubezpieczonego świadomości ewentualnej nienależności świadczenia. Powyższe jest istotne o tyle, że ubezpieczony składając wniosek o przyznanie świadczeń rentowych z zagranicy, robił to za pośrednictwem polskiego organu rentowego, a zatem miał pełne prawo spodziewać się, że ewentualne rozliczenia, o ile w ogóle będą miały miejsce, to nastąpią poza nim, bezpośrednio pomiędzy organem rentowym a instytucją angielską.

Z powyższego wynika, że w sprawie nie doszło do pobrania świadczenia nienależnie, a tym samym nie jest możliwe orzeczenie przez organ rentowy o obowiązku zwrotu przedmiotowego świadczenia ani w oparciu o art. 139 ust. 1 pkt 1, ani też w oparciu o art. 98 ust. 3 ustawy emerytalnej, które to przepisy nie stanowią samodzielnej podstawy do takiego orzeczenia ani źródła istnienia zobowiązania ubezpieczonego do zwrotu jakichkolwiek kwot.

Organ rentowy nie wydał decyzji (a bynajmniej nie doręczył jej nigdy ubezpieczonemu), w której znalazłoby się zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia na podstawie art. 138 ust.1 ustawy, do czego, w ocenie odwołującego się, był zobligowany. Jedyną informację dotyczącą zwrotu żądanych kwot stanowiło pismo przewodnie ZUS z 17 lipca 2014 r. oraz zawarte w zaskarżonej części decyzji potrącenia. Niewydanie przez organ rentowy odrębnej decyzji zobowiązującej do zwrotu rzekomo nienależnie pobranego świadczenia (podlegającej kontroli sądowej), przy jednoczesnym braku takiego rozstrzygnięcia także w treści zaskarżonej decyzji, powoduje, że dokonane w zaskarżonej decyzji potrącenia nie mają ani podstawy prawnej, ani podstawy faktycznej, a tym samym nie mogą się ostać. Ponadto w ocenie odwołującego się brak wydania przez organ rentowy decyzji zobowiązującej go do zwrotu świadczeń na podstawie art. 138 ust. 1, potwierdza tezę o braku świadczenia nienależnie pobranego, a w związku z tym wprowadzono potrącenia z renty bez podstawy faktycznej i prawnej. Niewydanie przez organ rentowy odrębnej decyzji na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej sprawia, że ubezpieczony nie może odnieść się do prawidłowości wyliczeń dokonanych przez organ rentowy, co narusza jego prawo do obrony swoich praw wyrażone w art. 45 Konstytucji RP i w art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Nie zmienia powyższego stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „kwestionowana przez odwołującego kwota nadpłaty ustalona w zaskarżonej decyzji została wyliczona prawidłowo”, dlatego że kwota nadpłaty nie została ustalona w zaskarżonej ani w żadnej innej decyzji, a jedynie w piśmie przewodnim z 17 lipca 2014 r., a Sąd pierwszej instancji nie przedstawił żadnych wyliczeń ani nie powołuje się na żadne dowody na to, że wyliczenia dokonane zostały prawidłowo. **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.** W związku z zarzutami formułowanymi w apelacji względem braku możliwości odniesienia się do ustalonej przez organ rentowy łącznej kwoty podlegającej potrąceniu ze świadczenia rentowego organ rentowy na żądanie Sądu Apelacyjnego w piśmie procesowym z 19 kwietnia 2016 r. wyjaśnił, że zaliczenie na prawo i wymiar świadczenia okresów ubezpieczenia przebytych w innym Państwie Członkowskim Unii Europejskiej, jak w przypadku wnioskodawcy, wymaga zastosowania obok polskiego ustawodawstwa wewnętrznego, również przepisów rozporządzenia w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Odnosi się to zarówno do kwestii ustalenia uprawnień do świadczenia, jak i określenia prawidłowej jego wysokości. Decyzją zaliczkową z dnia 5 grudnia 2012 r. przyznano ubezpieczonemu polską rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okresy podlegania ubezpieczeniu w Polsce i Wielkiej Brytanii. Wysokość renty

ustalona została z zastosowaniem zasady pro rata temporis, tj. według proporcji: 20 miesięcy pracy w Polsce do 107 miesięcy łącznej pracy. Wysokość tak ustalonego świadczenia była niższa od najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy przewidzianej polskim ustawodawstwem. W myśl art. 58 rozporządzenia w sprawie koordynacji świadczeniobiorca nie może, w Państwie Członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania i na podstawie ustawodawstwa którego płatne jest świadczenie, otrzymać świadczenia, które jest niższe od świadczenia minimalnego ustalonego przez to ustawodawstwo. Znajduje to również poparcie w art. 85 ust. 4-5 ustawy emerytalnej, zgodnie z którymi świadczenia ustalone w kwotach niższych niż określone w art. 85 ust. 1-3 (tj. kwoty najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy), podwyższa się do tych kwot. Przepis ten stosuje się do świadczeń przyznanych zgodnie z postanowieniami umów międzynarodowych ubezpieczonym zamieszkałym w Polsce, w taki sposób, aby suma świadczenia przyznanego na podstawie ustawy i świadczenia zagranicznego nie była niższa od kwoty świadczeń określonych w ust. 1-3. Na datę wydania decyzji w sprawie, tj. na dzień 5 grudnia 2012 r. organ rentowy nie dysponował informacją o przyznaniu wnioskodawcy świadczenia zagranicznego. Kwotę przyznanej dopłaty do minimum stanowiła zatem różnica pomiędzy kwotą najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy przewidzianej polskim ustawodawstwem a kwotą faktyczną przysługującego świadczenia. Decyzja została wydana zaliczkowo z uwagi na brak informacji o uprawnieniach do świadczenia zagranicznego i konieczność rozliczenia wypłaconych kwot dopłaty do minimum w przypadku nabycia prawa do renty brytyjskiej. O powyższym powiadomiono zainteresowanego w piśmie z dnia 14 grudnia 2012 r.

W dniu 25 czerwca 2014 r. strona brytyjska przekazała organowi rentowemu formularz E 210 UK, w którym potwierdzono przyznanie wnioskodawcy renty inwalidzkiej od 1 grudnia 2011 r. w kwotach:

- od 1 grudnia 2011 r. - 324,56 GBP miesięcznie,
- od 13 kwietnia 2012 r. - 341,48 GBP miesięcznie,
- od 13 kwietnia 2013 r. - 346,20 GBP miesięcznie,
- od 11 kwietnia 2014 r. - 351,52 GBP miesięcznie.

Suma świadczenia przyznanego na podstawie ustawy i świadczenia zagranicznego przekraczała kwotę najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy przewidzianej polskim ustawodawstwem. Wobec powyższego w dniu 11 lipca 2014 r. wydano w sprawie decyzję ostateczną, którą wstrzymano na bieżąco, tj. 1 sierpnia 2014 r., wypłatę dopłaty do minimum. Decyzją tą dokonano również rozliczenia kwoty dopłaty wypłacanej w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 31 lipca 2014 r.

W piśmie organ rentowy przedstawił zestawienie kwot wypłaconych od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r. w podziale na kwoty renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy przysługującej bez dopłaty do minimum i kwoty dopłaty do minimum. Dopłata do minimum w powyższym okresie wyniosła 16.210,11 zł, zaś kwota świadczenia przysługującego bez dopłaty do minimum wyniosła 3.726,53 zł. Pełnomocnik wnioskodawcy w piśmie procesowym z 7 czerwca 2016r. oświadczył, że nie kwestionuje wyliczeń organu rentowego załączonych do opisanego wyżej pisma procesowego. Podniósł, że w kontekście zarzutów apelacji rozliczenie, jak i opis sytuacji faktycznej, dokonane przez organ rentowy pozostają w istocie bez znaczenia. Organ rentowy bowiem w dalszym ciągu nie wskazał podstawy prawnej dokonywanych potrąceń i nie odnosi się do zarzucanych w apelacji naruszeń konkretnych przepisów prawa. Wobec powyższego, nie ma wątpliwości, że stan faktyczny sprawy między stronami nie jest sporny. Zastrzeżenia sformułowane w apelacji względem poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych polegających na tym, że ubezpieczony otrzymywał w brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej rentę inwalidzką od 1 grudnia 2011 r., gdy do czerwca 2014 r. nie miała miejsca wypłata takiej renty, przyznanej w czerwcu 2014r., wstecznie od 1 grudnia 2011 r., są, jak się wydaje, trafne. Używanie czasu przeszłego niedokonanego – „ubezpieczony otrzymywał w brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej rentę inwalidzką od dnia 1 grudnia 2011 r.”, „... w związku z otrzymywaniem renty inwalidzkiej od dnia 1 grudnia 2011r. w brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej” – wskazywałoby na sukcesywne dokonywanie wypłat tego świadczenia w poszczególnych terminach, co przecież nie miało miejsca, gdyż nie może być sporne przyznanie świadczenia rentowego przez brytyjską instytucję ubezpieczeniową właśnie od daty 1 grudnia 2011 r., ale z wypłatą

w czerwcu 2014 r. (por. nadesłany przez brytyjską instytucję ubezpieczeniową formularz E210 UK oraz dokument skierowany do wnioskodawcy przez (...) C., z którego wynika wypłata wyrównania za okres od 1 grudnia 2011 r. do 5 czerwca 2014 r. – k -142 a. r.). Adekwatnie do powyższego Sąd Okręgowy zidentyfikował spór w sprawie, stwierdził bowiem, że sprowadzał się on do rozstrzygnięcia, „czy została prawidłowo naliczona kwota nadpłaty wynikająca z wypłacania odwołującemu dopłaty do minimum renty od dnia 1 grudnia 2011 r. w związku z otrzymywaniem renty inwalidzkiej od dnia 1 grudnia 2011 r. w brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej”. Sąd przyjął, że w związku z pojawieniem się informacji o otrzymaniu i wysokości angielskiej renty inwalidzkiej organ rentowy z urzędu na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej dokonał rozliczenia polskiego dodatku wyrównawczego, a ponieważ ubezpieczony był poinformowany, że decyzje ostateczne i rozliczenie dopłat zostanie dokonane po otrzymaniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych, to ze względu na przytoczone przepisy ustawy emerytalnej, kwoty dopłaty do renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 grudnia 2011 r. do 31 lipca 2014 r. nie należały się odwołującemu i podlegają zwrotowi. Według Sądu Apelacyjnego, powyższe nie może być uznane za właściwe wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, zwłaszcza, jeśli się zważy na wskazanie na rozliczenie dopłat po otrzymaniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych i jednocześnie stwierdzenie, że dopłaty do renty się nie należały i podlegają zwrotowi. Rację ma przy tym pełnomocnik odwołującego się, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zarzutów, jakie zostały wysunięte w odwołaniu od zaskarżonej decyzji i pojęcia świadczenia nienależnego w rozumieniu ustawy emerytalnej. Jednakże mimo mankamentów uzasadnienia, zaskarżone orzeczenie uznające prawidłowość wprowadzonych przez organ rentowy potrąceń należności wypłacanych w kwocie zaliczkowej z przysługującej wnioskodawcy proporcjonalnej renty z tytułu niezdolności do pracy odpowiada obowiązującemu prawu. Zaskarżona decyzja wbrew temu, co podał Sąd Okręgowy, nie została wydana na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej „w związku z pojawieniem się informacji o otrzymaniu i wysokości angielskiej renty inwalidzkiej”, wobec czego upada zarzut niezawiadomienia o wszczęciu z urzędu postępowania w trybie powołanego przepisu. Instytucja ponownego rozpoznania uprawnień rentowych znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostają przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Nowe dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy to ujawnione dowody istniejące przed wydaniem decyzji, jak i dowody uzyskane po wydaniu decyzji pod warunkiem, że wynikają z nich fakty uwzględniane w decyzji. Okoliczność przyznania wnioskodawcy świadczenia rentowego przez brytyjską instytucję ubezpieczeniową, co nastąpiło w czerwcu 2014 r., nie mieści się w żadnej z przesłanek ponownego ustalenia wysokości świadczenia. Zaistniała ona dopiero po wydaniu dwóch decyzji przyznających wnioskodawcy okresowe renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości proporcjonalnej ze względu na ubezpieczenie za granicą (nie mogła więc być uwzględniona) i właśnie względem na to, że w dacie podejmowania decyzji w przedmiocie polskiej renty z tytułu niezdolności do pracy rozstrzygnięcie co do świadczenia z instytucji zagranicznej jeszcze nie zapadło, powodował, że w zakresie wysokości polskiej proporcjonalnej renty decyzja organu rentowego miała charakter zaliczkowy, czemu dano wyraz zarówno w decyzji z 5 grudnia 2012 r., jak i w decyzji z 29 maja 2013 r. Wraz z pierwszą decyzją w sprawie organ rentowy przesłał wnioskodawcy pismo z dnia 14 grudnia 2012 r., na które powołał się i organ rentowy, i Sąd Okręgowy, co do którego nie może być wątpliwości, że wnioskodawca je otrzymał. Zostało bowiem przesłane razem z decyzją z 5 grudnia 2012 r. i legitymacją rencisty, a brak jest w aktach rentowych informacji, że przesyłka zawierająca decyzję i legitymację nie została doręczona. Doręczenie tej przesyłki jest równoznaczne z tym, że wnioskodawca otrzymał również przedmiotowe pismo z dnia 14 grudnia 2012 r. W piśmie tym organ rentowy wyjaśnił, że przesyła decyzję przyznającą rentę z tytułu niezdolności do pracy w formie zaliczki, a z uwagi na to, że renta w wysokości proporcjonalnej jest niższa niż kwota najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, Zakład przyznał dopłatę do wysokości najniższej renty. Decyzje ostateczne i rozliczenie dopłat zostanie dokonane po otrzymaniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych. W świetle tej informacji nie mogło być wątpliwe, że wyżej wymienione dwie decyzje przyznające rentę w części dotyczącej jej wysokości wydawane były w procedurze przyznawania świadczenia zaliczkowego, wobec czego po otrzymaniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych miało nastąpić wydanie decyzji ostatecznej i rozliczenie dopłat do wysokości najniższej renty. Informacja ta, jak i dokonywane dopłaty do najniższej renty nie pozostawiały wątpliwości, że wypłacana zaliczka uwzględniająca dopłaty, będzie podlegać rozliczeniu, stąd nie było podstaw do rozumienia pojęcia zaliczka, wskazywanego w decyzjach, jako część należności wpłacanej lub wypłacanej z góry na poczet tej należności, zwłaszcza, że poszczególne raty świadczenia wypłacano na bieżąco, oczekując informacji o decyzji w przedmiocie renty inwalidzkiej zagranicznej.

Ustawa emerytalna przyznanie świadczenia w kwocie zaliczkowej zbliżonej do kwoty przewidywanych świadczeń ustanawia dla sytuacji udowodnienia prawa do świadczenia i nieprzedłożenia dowodów niezbędnych do ustalenia jego wysokości (art. 120 ust. 1 ustawy emerytalnej). Rozporządzenia wykonawcze w art. 7 (tymczasowe wyliczenie świadczeń i składek) w ust. 1 stanowi, że o ile rozporządzenie wykonawcze nie stanowi inaczej, w przypadku gdy dana osoba kwalifikuje się do otrzymywania świadczenia zgodnie z rozporządzeniem podstawowym, natomiast instytucja właściwa nie posiada wszystkich informacji dotyczących jej sytuacji w innym państwie członkowskim niezbędnych do ostatecznego wyliczenia świadczenia, instytucja ta - na wniosek zainteresowanego - przyznaje to świadczenie lub dokonuje tymczasowego wyliczenia wysokości składki, jeżeli takie wyliczenia są możliwe na podstawie informacji, które instytucja ta posiada. Świadczenie lub składka wyliczane są ponownie, gdy tylko instytucja zainteresowana otrzyma wszystkie niezbędne dowody potwierdzające lub dokumenty (ust. 2). Art. 50 rozporządzenia wykonawczego normuje natomiast tymczasowe raty oraz zaliczki na poczet świadczeń. I tak w każdym przypadku gdy z dostępnych informacji jasno wynika, że wnioskodawca jest uprawniony do otrzymywania płatności od danej instytucji na podstawie art. 52 ust. 1 lit. b (świadczenie proporcjonalne) rozporządzenia podstawowego (w sprawie koordynacji), instytucja ta wypłaca mu (obligatoryjnie) zaliczkę w kwocie jak najbardziej odpowiadającej kwocie, która prawdopodobnie zostanie wypłacona na podstawie art. 52 ust. 1 lit. b rozporządzenia podstawowego (ust. 2 art. 50). Każda instytucja zobowiązana do wypłaty zaliczki na podstawie ust. 2 niezwłocznie informuje o tym wnioskodawcę, zwracając jego uwagę na tymczasowy charakter płatności. We wskazywanym już kilkakrotnie piśmie z dnia 14 grudnia 2012 r. organ rentowy poinformował wnioskodawcę o tym, że będzie dokonywana wypłata zaliczki przysługującej mu polskiej renty proporcjonalnej dopóki jego sytuacja, jeśli chodzi o świadczenie zagraniczne, nie zostanie określona decyzją w sprawie świadczeń zagranicznych. Tak więc przepisy wspólnotowe przewidują wypłacanie zaliczki w kwocie jak najbardziej odpowiadającej kwocie, która prawdopodobnie zostanie wypłacona na podstawie art. 52 ust. 1 lit. b rozporządzenia w sprawie koordynacji. Dalej Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 46 ust. 1 rozporządzenia w sprawie koordynacji, osoba, która podlegała kolejno lub na przemian ustawodawstwu dwóch lub więcej państw członkowskich, z których co najmniej jedno nie jest ustawodawstwem typu A (ani Polska, ani Zjednoczone Królestwo w zakresie renty nie są takimi ustawodawstwami), jest uprawniona do świadczeń zgodnie z przepisami rozdziału 5 (emerytury i renty rodzinne), które mają zastosowanie mutatis mutandis, z uwzględnieniem przepisów ust. 3 (w sprawie bez znaczenia). Oznacza to stosowanie do rent inwalidzkich art. 58 rozporządzenia w sprawie koordynacji. Na podstawie tego przepisu świadczeniobiorca nie może w państwie członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania i na podstawie ustawodawstwa którego wypłacane jest świadczenie, otrzymać świadczenia, które jest niższe od świadczenia minimalnego przewidzianego przez to ustawodawstwo za okresy ubezpieczenia lub zamieszkania równe wszystkim okresom brany pod uwagę zgodnie z przepisami ww. rozdziału 5.

Instytucja właściwa tego państwa członkowskiego wypłaca uprawnionemu przez okres jego zamieszkania na terytorium tego państwa dodatek równy różnicy między całkowitą wysokością świadczeń należnych na podstawie przepisów rozdziału 5 (stosowanych do świadczeń z tytułu inwalidztwa) a kwotą świadczenia minimalnego. Organ rentowy nie mając informacji dotyczących sytuacji wnioskodawcy w zakresie prawa i wysokości świadczenia z tytułu inwalidztwa w Zjednoczonym Królestwie podjął wypłatę zaliczki stosując rozwiązanie w postaci dodatku do świadczenia minimalnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie działanie w sytuacji gdy procedura przyznawania świadczenia zagranicznego przeciągała się, na czas trwania tej procedury było ze wszech miar uzasadnione. Miało bowiem na celu dostarczenie wnioskodawcy środków utrzymania na bieżąco na poziomie, jaki z pewnością zostałyby osiągnięty, nawet gdyby świadczenie zagraniczne razem z polskim proporcjonalnym nie sięgało do tej granicy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, właśnie potrzeba zapewnienia bieżących wypłat i to w granicach z całą pewnością odpowiadających kwocie, która zostałaby wypłacona (oba świadczenia nie mogły być niższe od najniższej renty), powodowała konieczność ustalenia zaliczki w takim rozmiarze, jak to uczynił organ rentowy (por. również art. 85 ust. 5 ustawy emerytalnej). O tymczasowym charakterze takiej płatności wnioskodawca został poinformowany, jak i o tym, że nastąpi rozliczenie po doręczeniu decyzji w sprawie świadczeń zagranicznych, zgodnie z zapisem art. 50 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego. Decyzje w przedmiocie świadczeń zawierały informację, że dokonywana jest wypłata zaliczki, jak i podawały kwotę dopłaty do minimum. Zważywszy na powyższe, według Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie mamy do czynienia z kategorią nienależnie pobranych świadczeń w rozumieniu art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, z nadpłatą świadczenia, stąd nie istniały podstawy do wydawania decyzji mającej za przedmiot

ustalenie obowiązku zwrotu takich nienależnie pobranych świadczeń. Prawo do zaliczkowej wypłaty polskiej renty w wysokości proporcjonalnej wraz z dodatkiem wyrównującym do minimum zostało ustalone kolejnymi decyzjami organu rentowego, nie może więc być mowy o świadczeniu pobranym w warunkach jego nienależności i świadomości tej nienależności. Jednakże konsekwencją wypłat zaliczek jest konieczność ich rozliczenia w związku z tym, że zostało podjęte rozstrzygnięcie co do świadczenia przez brytyjską instytucję ubezpieczeniową oraz wypłacone wyrównanie i organ rentowy wszedł w posiadanie wszystkich informacji dotyczących sytuacji wnioskodawcy. Podstawę do dokonywania potrąceń ze świadczenia należności z tytułu świadczenia wypłacanego w kwocie zaliczkowej stanowi samodzielnie art. 139 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, którego zastosowanie nie wymaga uprzedniej decyzji co do obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Ustalone prawomocną decyzją właściwego organu winny być kwoty nienależnie pobranych świadczeń wskazanych w art. 139 ust. 1 pkt 2, 6, 6a i 7. Wprawdzie nie można wykluczyć, że świadczenie wypłacane w kwocie zaliczkowej może okazać się świadczeniem nienależnie pobranym, ale muszą zająć ku temu określone warunki. Z zasady nie jest to taka kategoria. Wypłaty zaliczkowe podlegają rozliczeniu, jeżeli taki był ich charakter oraz potrąceniu ze świadczeń ustalonych decyzją ostateczną. Tu decyzją ostateczną jest decyzja z 11 lipca 2014 r., na mocy której wprowadzono potrącenia ze świadczenia rentowego. W tym stanie rzeczy zarzuty naruszenia art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu wskutek błędnej wykładni nie znajdują uzasadnienia, bowiem przepisy te nie znajdowały zastosowania w sprawie. Podstawę wprowadzenia potrąceń stanowił art. 139 ust. 1 pkt 1 ustawy ***Mając powyższe na względzie i uznając co do zasady prawidłowość wprowadzonych potrąceń, co sprawia, że roszczenie o wypłatę polskiej proporcjonalnej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w pełnej wysokości nie znajduje podstaw, Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.***

Sprostowania w komparacji zaskarżonego wyroku oznaczenia przedmiotu sprawy przez wpisanie jako przedmiotu O potrącenia z renty z tytułu niezdolności do pracy dokonano na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.